



## PRZYJĄĆ NADZIEJĘ

W ostatnich latach coraz większą popularnością cieszą się pokazy remontów domów. W każdym odcinku klienci zatrudniają zdolnych fachowców, by znaleźć odpowiednie materiały dla wymarzonego domu. Zazwyczaj pierwsza część programu składa się z wyszukiwania odpowiedniego domu do remontu. Kiedy klienci już wybiorą swój dom, wykonawca i projektant przystępują do żmudnej pracy. Zespół musi utrzymać remont w ramach budżetu i terminu. Najczęściej borykają się oni z problemami strukturalnymi i innymi nieprzewidzianymi wyzwaniami, przez co wszystko staje się ciekawsze!

Oglądanie tych programów to czysta przyjemność. Widok przed i po zwykle zapiera dech w piersiach. A najczęstszą uwagą jest: „Nie mogę uwierzyć, że to ten sam dom!” Zawsze mnie zadziwia, jak rezydencja, której przyszłość wydaje się beznadziejna, po przejściu starannie zaplanowanej, ciężkiej pracy, zamienia się w coś, co wielu uważałoby za dom marzeń.

Można to łatwo porównać do naszego życia. Te domy były kiedyś idealne. Kiedy je zbudowano, wszystko było nowe i działało prawidłowo. Z biegiem lat ulegają one jednak zniszczeniu z kilku powodów.

Przed grzechem ludzkość była doskonała. Bóg stworzył mężczyznę i kobietę na swoje podobieństwo. Były to wspaniałe, doskonałe „domy”. Kiedy grzech wkroczył na świat, wszystko się zmieniło.

Ludzkość nie była już odpowiednikiem doskonałych domów; co gorsza, połączenie z budowniczym zostało zerwane. Wszystkie „domy” zbudowane później odziedziczyły tę samą usterkę, co oznacza, że wszyscy rozpaczliwie potrzebujemy dobrej przebudowy. Pierwszym krokiem w procesie renowacji jest ponowne połączenie domu z budowniczym, czego można dokonać jedynie przez Chrystusa: „Wszystko to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa” (2 Kor. 5:18a).

Potem następuje ciągła przebudowa. Niektóre awarie mogą nie być dla nas tak oczywiste. Dawid był tego świadomy i modlił się: „Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, doświadczyj mnie i poznaj myśli moje! I zobacz, czy nie krocę drogą zagłady, a prowadź mnie drogą odwieczną!” (Ps. 139:23-24). Ciekawa jestem, ile razy Dawid modlił się tą modlitwą. Wiem,

że dla mnie jest to modlitwa powtarzająca się, ponieważ renowacja to proces trwający całe życie. Zdaję sobie sprawę, że wszelkie łamanie, rozbijanie, naprawianie i zmiany, które mają miejsce podczas remontu, nie zawsze są przyjemne – niektórzy powiedzieliby, że są rzadko przyjemne. Wynik jednak zapiera dech w piersiach.

„My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem” (2 Kor. 3:18).

Bądź zachęcony nawet wtedy, gdy coś w twoim życiu jest rozbijane i łamane: Pan działa.

W Jego niesamowitej miłości,

Susie Pek

TWR Women of Hope  
Global Director